

SANDRA WAWRZY尼亚K  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu  
ORCID: 0000-0002-8949-1832

DOI: 10.4467/12311960MN.24.031.20024

# Goździk ogrodowy (*Dianthus caryophyllus* L.) w języku, kulturze i ziołolecznictwie polskim

Carnation (*Dianthus caryophyllus* L.) in Polish language, culture and herbal medicine

## Summary

Carnation (*Dianthus caryophyllus* L.) has been acknowledged in European history since antiquity, gaining popularity in Poland from the 16<sup>th</sup> century onward. This article aims to elucidate the representation of the carnation in the facets of the Polish language, culture, and medicinal practices. The subject is of particular interest due to the evolving historical perspectives that have shaped perceptions of the plant's attributes – from its esteemed role as a medicinal component to its later association as a symbol of socialism. Through an examination of Polish literary works, artistic expressions, and medical literature, this study seeks to discern the multifaceted identity of carnation within the Polish context. Such an analysis will facilitate a comprehensive understanding of the plant's historical significance, cultural symbolism, and its enduring relevance in contemporary culture and herbal medicine practices.

**Słowa kluczowe:** goździk, *Dianthus caryophyllus*, Syreniusz, ziołolecznictwo, herbarz, PRL

**Keywords:** carnation, *Dianthus caryophyllus*, Syreniusz, herbal medicine, PRL

## Wprowadzenie

*Dianthus* L. jest rośliną jednoroczną lub wieloletnią należącą do rodziny *Caryophyllaceae*. Rodzaj ten reprezentowany jest przez około 320 gatunków rozpowszechnionych w północnych regionach o klimacie umiarkowanym, głównie w Azji i Europie, a zwłaszcza w rejonie śródziemnomorskim, niewiele gatunków występuje w Afryce

i Ameryce<sup>1</sup>. Jego ojczyzną najprawdopodobniej jest obszar Morza Śródziemnego, ale ponieważ jest uprawiany jako kwiat ozdobny od przeszło 2000 lat, zasięg jego występowania znacznie się rozszerzył. W niniejszym artykule przedstawiony zostanie obraz goździka ogrodowego (*Dianthus caryophyllus* L.) w języku, kulturze i medycynie polskiej. Jest to zagadnienie interesujące ze względu na zmiany, jakie zaszły w perspektywie historycznej, jeśli chodzi o postrzeganie właściwości tej rośliny – począwszy od wyśmienitego składnika leków, na jednym z niechlubnych symboli socjalizmu kończąc. Pod uwagę wzięte zostaną dzieła literatury, sztuki i księgi medyczne, dzięki analizie których można będzie zrekonstruować, czym *Dianthus caryophyllus* był i jest dla Polaków, jaką niesie ze sobą symbolikę i czy nadal jest to roślina znacząca dla kultury i ziołolecznictwa. Jeśli chodzi o piśmiennictwo, to najobszerniejsze omówienie językowego obrazu goździka w polszczyźnie znajdziemy w haśle opracowanym przez Lidię Nipop-Ajdachych w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*, t. 2. *Rośliny*, cz. 3. *Kwiaty*, pod redakcją Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, które zawiera wiele cennych przykładów ilustrujących z różnych tekstów kultury.

## Etymologia

W Polsce stwierdzono 16 gatunków goździków dziko rosnących lub zadomowionych. Dwa z nich – goździka lśniącego (*Dianthus nitidus*) i goździka łysego [pagórkowego] (*D. collinus*) – uznaje się za wymarłe na terenie Polski. Na terenie kraju do ściśle chronionych gatunków należą goździki: kosmaty (*D. armeria*), lodowcowy (*D. glacialis*), okazały (*D. speciosus*), pyszny (*D. superbus*) i siny (*D. gratianopolitanus*). Goździki piaskowy (*D. arenarius*), postrzępiony (*D. plumarius*) i skupiony (*D. compactus*) podlegają ochronie częściowej<sup>2</sup>. Pozostałe gatunki – goździk brodaty (*D. barbatus*), polny (*D. campestris*) kartuzek (*D. carthusianorum*) i kropkowany (*D. deltoides*) występują powszechnie na łąkach i murawach. W uprawie odnajdujemy goździka ogrodowego (*D. caryophyllus*) oraz chińskiego (*D. chinensis*)<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> R.K. Rabaler, R.L. Hartman, F.H. Utech, *Dianthus*, [w:] *Flora of North America: North of Mexico*, t. 5 *Magnoliophyta: Caryophyllidae*, Part 2, red. Flora of North America Editorial Committee, Oxford, New York 2005.

<sup>2</sup> Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie ochrony gatunkowej roślin z dnia 9 października 2014 r., Dz.U. poz. 1409.

<sup>3</sup> Z. Mirek, H. Piękoś-Mirkowa, A. Zając, M. Zając, *Rośliny naczyniowe Polski. Adnotowany wykaz gatunków (Vascular plants of Poland. An annotated checklist)*, W. Szafer Institute of Botany, Polish Academy of Sciences Kraków 2020, s. 70.

Wprowadzenie nazwy rodzajowej *Dianthus* przypisuje się ojcu greckiej botaniki – Teofrastowi z Eresos (ok. 370–287 przed Chr.). Etymologicznie jest to złożenie dwóch greckich słów – *dios*, oznaczającego „najwyższe bóstwo, Zeus”, i *anthos*, oznaczającego „kwiat”, co zwykle tłumaczy się jako „boski kwiat”<sup>4</sup>. Nazwa gatunkowa *caryophyllus* została z kolei ukuta przez Linneusza i oznacza „goździkopodobny”. W języku polskim na określenie *Dianthus caryophyllus* używa się nazwy „goździk” lub wcześniej „gwoździk” – zdrobnień wyrazów „gwóźdz” i „góźdz” używanych w staropolszczyźnie i dialektach, oznaczających „kawałek cienkiego pręta metalowego, z jednej strony zaostrego, z drugiej zakończonego główką”<sup>5</sup>. Nazwa ta została prawdopodobnie zapożyczona na zasadzie skojarzenia związanego z wyglądem lub pochodzeniem od nazwy pąków kwiatowych południowoazjatyckiego goździkowca wonnego [*Syzygium aromaticum* (L.) Merrill & Perry, dawniej *Caryophyllus aromaticus* L.]. Zasuszone pączki kwiatowe tej rośliny, przypominające wyglądem małe gwoździki, używane były od XIV w. jako przyprawa, najpierw zarezerwowana tylko dla stołu królewskiego i arystokracji, później dostępna również dla mas. Według opracowania Rostafińskiego: „zasuszone pączki kwiatów tego azjatyckiego drzewa mają postać gwoździ. Stąd za niemieckim średniowiecznym wzorem nagelin – gwoździki. Następnie wszystkie rośliny krajowe, mające woń podobną do woni tych pączków, zaczęto nazywać gwoździkami”<sup>6</sup>. Maria Hempel, respondentka Rostafińskiego, wspomina o goździkach, które „z ziół zbiera lud [rusiński] wiosną na jądło”<sup>7</sup>, ale opisuje je jako określenie bnieca białego *Melandrium album* (Miller) Garcke, należącego również do rodziny goździkowatych – *Caryophyllaceae*. W opracowaniu *Słownika* Adama Fischera odnaleźć można jeszcze dwa użycia określenia „gwoździk” w nazewnictwie ludowym: „onętek (jako chiński gwoździk, *Cosmos bipinnatus* Cav.) [...] (Raniżów, pow. Kolbuszowa, woj. lwowskie), i aksamitkę wzniesioną, również wplataną w bukiety na M.B. Zielnej (jako gwoździk zwyczajny, *Tagetes erecta* L., Tarnopol, woj. tarnopol-

<sup>4</sup> I. Ilieva, *Names of Botanical Genera Inspired by Mythology*, „GSC Biological and Pharmaceutical Sciences” 2021, t. 14, nr 3, s. 008.

<sup>5</sup> *Słownik Języka Polskiego PWN*, s.v. gwóźdz.

<sup>6</sup> J. Rostafiński, *Symbola ad historiam naturalem medii aevi: plantas, animalia, lapides et cetera simplicia medicamenta quae in Polonia adhibebantur inde a XII usque ad XVI saeculum: (quattuor cum tabulis)*, Typis et Sumptibus Universitatis Jagellonicae, 1900.

<sup>7</sup> P. Köhler, *Maria Hempel's (1834-1904) Response to Józef Rostafiński's (1850-1928) Ethnobotanical Questionnaire from 1883*, „Etnobiologia Polska” 2019, t. 9, s. 22.

skie)<sup>8</sup>. A zatem nazwa ta jest niejednoznaczna i może odnosić się do więcej niż jednej jednostki taksonomicznej, co powoduje, iż należy zachować szczególną ostrożność podczas analizy materiału źródłowego, szczególnie zawierającego nazewnictwo ludowe. Brückner w swoim *Słowniku etymologicznym języka polskiego* notuje również nazwę „karafioł”: „rzadsza już nazwa «gwoździków» («dianthus»): *karaffor* i *karaffoł*, *karofiał*, czes. *karofi(l)at*, z łac. *gariofilum*, włos. *gariofilata*, franc. *girofle*, z grec. *karyofyllon* («kwiat orzechowy» – ale nazwę obcą, indyjską, niezrozumiałą, Grek swojskiem brzmieniem zastąpił), łac. *cariophyllum*<sup>9</sup>. Ta nazwa jednak dość rzadko pojawia się w piśmiennictwie, jeśli już – to w tekstach ludowych.

## Goździki w pałacowych ogrodach

O goździku (*Cap. CLXXIII Cariophili flos.*) wspomina Marcin z Urzędowa w swoim *Herbarzu* (1595), gdzie opisuje go jako: „Gwoździk. Kwiat pełny i prosty, piękny, a bardzo rozkoszny”. Pozycja opatrzona jest odpowiednią ryciną botaniczną przedstawiającą roślinę. Autor dokonuje też rozróżnienia na gatunki rodzime – „leśne” i „zaczne”, w Polsce niespotykane:

Niektórzy piszą Baccarem bądź Gwoździkowe ziele: Ale Baccari jest ziele leśne / a Gwoździki zaczne a z pracy ludzkiej pochodzą / rozmaite / prawie szkarłatne / drugie czerwone / drugie bieluchne / drugie rumiane / że żadnemu kwiatu w cudności / wielkości / wonności nie ustępują: że też Róże drugie przewyższają wielkością jakim ja widział w Padwi w jednym ogródku / w doniczce alabastrowej / gdzie kwiat był większy niż kwiat największy Różany / że też złożywszy obie ręce / palce do palców / tedy wszystką rękę zakrywał: w Polszczem takich nie widział<sup>10</sup>.

Jak wynika z opisu, był on pod wrażeniem urody i wielkości nowych i nieznanymi wcześniej odmian roślin, które znał zapewne uprzednio tylko ze stanu dzikiego.

Na pewno natomiast widziano je w ogrodach królewskich Jana Kazimierza. *Catalogi plantarum quae A. 1651 Varsaviae in hortis botanicis regis Ioannis Casimiri colebantur, secundum conspectus hortulanorum Bartholomei Gei et Jacobi Haic : accedit catalogus ter-*

<sup>8</sup> A. Fischer, *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych: słownik Adama Fischera*, red. M. Kujawska et al., Prace i Materiały Etnograficzne, Tom XXXVII, Wrocław 2016, s. 373.

<sup>9</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 219.

<sup>10</sup> Marcin z Urzędowa, *Herbarz Polski To iest O Przyrodzeniu Zioł y Drzew Rozmaitych, Y Innych Rzeczy Do Lekarzy Należących Księgi Dwoie [...] Marcina [z] Urzędowa [...]*, Kraków 1595, s. 151.

*tius plantarum indigenarum, quae circa Varsaviam nascuntur* zwany *Katalogiem Gdańskim* z 1652 r. wymienia rodzinę Caryophyllaceae i rosnących w ogrodzie jej przedstawicieli: *Dianthus plumarius*, *Dianthus barbatus* oraz *Dianthus carthusianorum*. Najbardziej interesujący jest jednak dla nas *Dianthus caryophyllus* w kilku odmianach:

*Bornia, Istria, Sanct, Lombardia. – a) m i n o r* 159, 941. *Flore albo, rubro, purpureo, sanguineo, incarnato, variegato et punctato.* b) *m a x i m u s (hollandicus)* 161, 943, *fl. purpureo, sanguine, albo – varia et diversa genera, quare ab Hollandis appelantur: der Admiral von Seeland, Marlion von England, der Witte Graffe, die Incarnatblum, die Braun und Weissgesprängte, die Leibpart – und Weissgesprängte, die gesprängte Strigische*<sup>11</sup>.

A zatem w owym czasie dostępne już były sprowadzane z Holandii goździki w odmianach barwnych, którym nadawano konkretne nazwy odmianowe, różniące poszczególne egzemplarze dostępne w handlu, i były one zapewne przedmiotem pożądania dworskich ogrodników.

Z kolei rejestr drzew i krzewów przechowywanych w pomarańczarni Pałacu w Wilanowie sporządzony w 1729 r., stanowiący część *Inwentarza Ogrodu Włoskiego Willanowskiego*, wymienia m.in. w pozycji 22.: „Gwoździkow roznych w Wazach sztuk No 44”<sup>12</sup>, co oznaczać może, iż w pałacowej kolekcji znajdowały się różne lub różnokolorowe odmiany goździków, które otaczane były specjalną opieką i przechowywane przez zimę w warunkach cieplarnianych. Sadzono je również na rabatach kwiatowych, zakładanych według założeń ogrodów barokowych. Goździk ogrodowy „w odmianie żółtej w prążki, różowej, brzoskwińowej pełnokwiatowej i bladuróżowej” był również pokazywany na wystawie kwiatów zorganizowanej przez Augusta i Aleksandrę Potockich w okresie od 19 do 21 maja 1853 r.<sup>13</sup>

Nic zatem dziwnego, że goździk doczekał się również swego miejsca w uważanej przez część badaczy za pierwszą polską encyklopedię powszechną czasów nowożytnych<sup>14</sup> *Encyklopedii Nowe Ateny* ks. Benedykta Chmielowskiego z 1754 r.:

---

<sup>11</sup> M. Bernhard, *Catalogi plantarum quae A. 1651 Varsaviae in hortis botanicis regis Ioannis Casimiri colebantur, secundum conspectus hortulanorum Bartholomei Gei et Jacobi Haic : accedit catalogus tertius plantarum indigenarum, quae circa Varsaviam nascuntur*, red. J. Rostafiński, Kraków 1928, s. 70.

<sup>12</sup> J. Kuśmierski, *Wilanowska Kolekcja Roślin Egzotycznych Elżbiety Sieniawskiej w 1729 r.*, 2022.

<sup>13</sup> J. Kuśmierski, *Wystawa Kwiatów w Wilanowie 19–21 Maja 1853 r.*, 2022.

<sup>14</sup> W. Paszyński, *Czarna legenda Nowych Aten Benedykta Chmielowskiego i próby jej przewyciężenia*, „Prace Historyczne” 2014, t. 141, nr. 1, s. 39.

LEUCOION albo Cariophyllum, to jest **goździk Indyjski**, nie dawnych czasów w Niemczech w wielkiej kwiat estymacji, nie tylko biało kwitający, z kąd u Greków wzięło swe nazwisko, ale różnemi się kolorami, y odorem miłym popisujący. Iak się zjawił w Europie, bardzo popłacał. W Antwerpji kupiec ieden y za 1000. złotych tamecznych sprzedać go nie chciał, aliści w nocy cebulkę tego kwiatu myszy zjadły, tak ukarane jego łakomstwo, iako pisze *Beyierling in Theatr*<sup>15</sup>.

Wydaje się jednak, że jak w wielu hasłach swego kompendium, ks. Chmielowski i tu nie ustrzegł się pewnych nieprawidłowości. Określenie „goździk Indyjski” odnosi się bowiem raczej do goździkowca wonnego [*Syzygium aromaticum* (L.) Merrill & Perry], który znany był wcześniej pod nazwą *Caryophyllus aromaticus* L., co powodowało liczne pomyłki w literaturze, szczególnie wśród autorów bezkrytycznie przepisujących materiały źródłowe. Jeszcze ciekawsza jest natomiast zawarta w opisie goździka opowieść o chciwym Holendrze, który nie chciał sprzedać cennej rośliny i „w nocy cebulkę tego kwiatu myszy zjadły”. Doszło tu najprawdopodobniej do pomyłki związanej z historią *tulipomanii*, która była pierwszą odnotowaną w historii (wiek XVII) bańką spekulacyjną opartą na handlu cebulkami tulipanów. *Dianthus caryophyllus* rozmnaża się z nasion, a nie z cebul, zatem nie chodziło tu raczej o wygórowane ceny goździków. Ksiądz Benedykt uważał również, że kwiaty te są proste w uprawie i że można zmieniać kolor kwiatów goździków przez moczenie ich w alkoholu: „Caryophili albo Goździki, czyli proste, czyli pełne, ile flancowane, przesadzaniem bardzo częstym odmieniaią się w kolorach, á tym bardziej ieżli byś nasienie ich w winie świeżym, albo w gorzałce namoczył, z wina paloney”<sup>16</sup>.

*Dianthus* trafił również koniec końców pod strzechy, wprowadzany z natury lub pozyskiwany z ogrodów, w których uprawiano wielobarwne, zagraniczne odmiany. Jak pisze Kolberg w tomie *Ludu* opisującym województwo krakowskie: „przed domem mały ogródek różnemi kwiatami zasadzony. Czerwienią się piwonie i goździki, złocą nagietki, ulubione kwiaty ogrodniczek”<sup>17</sup>.

Wraz z rozwojem ogrodnictwa w Polsce i zwiększaniem się popytu na rośliny doniczkowe, modne i nadające wnętrzom powiewu egzotyki, a także wraz z rosnącym zapotrzebowaniem rynku, szczególnie w dużych miastach, na kwiaty cięte, nastąpił znaczny rozwój istniejących

<sup>15</sup> B. Chmielowski, *Nowe Ateny – Część Trzecia Albo Supplement*, Lwów 1754, s. 338.

<sup>16</sup> B. Chmielowski, op. cit. s. 435.

<sup>17</sup> O. Kolberg, *Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Ser. 5, Krakowskie, Cz. 1, 1871, s. 98.

i pojawienie się wielu nowych gospodarstw ogrodniczych. Przyczyniły się do tego również odkrycia z zakresu fizjologii roślin, eksperymenty i badania naukowe prowadzone w placówkach uniwersyteckich i nie tylko, które pozwoliły na wprowadzanie nowych, bardziej odpornych odmian oraz wdrażanie optymalnych warunków uprawowych. Przykładem mogą być wilanowskie szklarnie, które w 1921 r. z nierentownych upraw roślin ozdobnych na potrzeby pałacu przekształciły się w gospodarstwo produkujące na rynek krajowy: „owoce (ananas, morele, gruszki, śliwki, renklody, winogrona), rośliny doniczkowe (chryzantemy, pierwiosnki, cyklameny, cinerarie, hortensje, lewkonie, laki), rabatowe (bratki, niezapominajki, begonie, pelargonie, goździki) oraz kwiaty cięte (lewkonie, astry, goździki, róże, lilaki)<sup>18</sup>.

## Goździk jako roślina lecznicza

Najbogatsze zdaje się opracowanie zastosowań medycznych *Dianthus caryophyllus* stanowi największy polski zielnik czasu renesansu przygotowany przez Szymona Syreńskiego (Syreniusza, ok. 1540–1611) pod tytułem *Zielnik Herbarzem z języka Łacińskiego zowią. To jest Opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia i mocy Ziół wszelakich [...]*. W tejże pozycji, w rozdziale 142, na stronie 1242, znajdujemy opis „Gwoździków ogrodnych y polnych” wraz z ryciną. Nazwy podawane przez autora to: *Gariophyllus, Flos Garriophyllorum, Betonica & Vetonica coronaria, Herbatunica, & tunicae, Nagleinblume Graßblume*<sup>19</sup>. Na początku rozdziału Syreniusz zastrzega, że starożytni ziołopisowicze, tacy jak Dioskorides czy Galen, nie wspominali w swoich dziełach o tej roślinie, on natomiast nie chciał jej w swoim kompendium opuścić. Doprecyzowuje swoje spostrzeżenia także w dalszej części rozdziału o podtytule *Rozsądek*, gdzie podkreśla, że roślina ta w niczym nie jest gorsza od tak chwalonej róży, a jeśli chodzi o czas kwitnienia i trwałość kwiatu, to nawet ją przewyższa<sup>20</sup>. Widać zresztą po liczbie schorzeń przez niego wymienionych (patrz Tab. 1), iż uważa on, że goździk ogrodowy ma zdecydowanie większe właściwości lecznicze niż polny, o którym pisze, że: „tymże chorobom wszystkim / polne Gwoździki mogą być lekarstwem / iako ogrodne / y te wszystkie

---

<sup>18</sup> J. Kuśmierski, *Wilanowska Kolekcja Cytrusów od końca XIX wieku do 1945 roku*, 2021.

<sup>19</sup> S. Syrenius, *Zielnik Herbarzem z Języka Łacinskiego Zowią. To Iest Opisanie Wlasne Imion, Kształtu, Przyrodzenia, Skutkow, y Mocy Ziół (...)*, Cracoviae 1613, s. 1242.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 1247.

przyprawy z nich czynione: iednak daleko mdley y słabiey”<sup>21</sup>. W odniesieniu do poglądów Paracelsusa o *kunst signata* wywodzi on, że zapach i gorzki smak kwiatu oznaczają rozgrzewające i wysuszające właściwości rośliny.

Syreniusz podaje dziewięć podstawowych przepisów na leki z wykorzystaniem *Dianthus caryophyllus*. Pierwszy, najbardziej obszerny i złożony, dotyczy wina ziołowego:

wziąć dobrą garść albo pułtory kwiecia Gwoździkowego / kwiecia Bukwiowego / Rożey czerwoney / Rozmarinu / Maieranu / Kwiatu Pczelnikowego / albo Miodunkowego: / kwiatkow Arabskich kocanków po szypcie / Anyżu / Kopru Włoskiego nasienia po quincie / kramnych Gwoździków całych / Cynamonu po czwieri łoża. To wszystko w tawcie cyndałowej zawiązać / albo worek temi rzeczami napełnić / y w puł garca dobrego wina namoczyć / [...] / wina kto mieć nie może / tedy w piwo<sup>22</sup>.

Wina ziołowe stosowane były w medycynie od czasów starożytnych, ich użycie potwierdzone jest zarówno w zapisie, jak i z wykopalisk archeologicznych z różnych obszarów, m.in. z Egiptu, wybrzeży Morza Śródziemnego, Chin czy Indii. Wiele przepisów zapisanych przez starożytnych ojców medycyny, takich jak Galen, Dioskorides czy Hipokrates, zawierało jako składnik wina lecznicze, więc i późniejsi autorzy chętnie z tego typu leku korzystali. Co istotne, w tymże przepisie znajdujemy dwa rodzaje Gwoździków – „ogrodne” („dobrą garść albo pułtory kwiecia Gwoździkowego”) i „kramne”. W dziełach innych autorów z epoki również znajdujemy podobne określenia, stosowane w celu odróżnienia *Dianthus caryophyllus* i *Syzygium aromaticum* (L.) Merrill & Perry, dawniej *Caryophyllus aromaticus* L.

Drugi przepis proponuje sok z ziela i kwiatów, wydobywany na zimno przez wyciśnięcie i zostawienie surowca w szkle na słońcu i zlanu powstałego płynu. Kolejny to *Aqua stillatitia* z kwiatów *Dianthus*, przy której przygotowaniu należy jednak szczególnie uważać, aby nie wywietrzała i nie straciła mocy przez zbyt mocne ogrzewanie. Taka „wodka” „smętne z melankoliey wyżgley rozwesela”<sup>23</sup>, ale leczy również inne choroby (patrz Tab. 1). Czwarty to receptura na Wino gwoździkowe, w odróżnieniu od wina ziołowego robi się je na jesień, tylko z „kwiecia rumianego z suszonego [...] moszt dobry na nie leiąc”<sup>24</sup>. Kolejna receptura dotyczy Gwoździków w cukrze. Można

---

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 1244.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 1245.

je przygotowują, według autora, zarówno z goździków polnych, jak i ogrodowych, po usunięciu białej części płatków, „biorąc cukru / do jednej części Gwoździków/ trzy albo iako drudzy dwie części / y w kamiennym moździerzu wespół tłuką / a na iarkim słońcu w sklanym naczyniu smażą”<sup>25</sup>. Jest też przepis na Gwoździkowy Syrop przygotowywany z kwiatów zalanych gorącą wodą i zostawionych pod przykryciem osiem godzin. Później należy jeszcze pięć–sześć razy czynność powtarzać, dosypując świeżego materiału do tego samego, podgrzanego naparu, na koniec dosłodzić cukrem lub miodem do smaku i odparować. Można również zrobić Olejek gwoździków ogrodnych przez moczenie kwiatów w oliwie, w szklanym słoju wystawionym na słońce. Podobnie jak w przypadku syropu, należy trzy–cztery razy dosypywać świeżych kwiatów, usunawszy uprzednio te wymoczone. Do smarowania czyniona bywa wedle Syreniusza także Maść z oleju Gwoździków wraz z innymi składnikami, tj. „olejek Fiołków żółtych / który Oleum Cheirorum zowią: oleju Rumienkowego po dwu łyżek każdego wzięwszy: Szarego smalcu gęsiego łoth / wosku ile do zaczynienia maści potrzeba”<sup>26</sup>. Według autora sprawdza się ona na boleści żołądka, maciczne i „krzyże bołiące” w grzbiecie. Ostatnia receptura dotyczy Octu Gwoździkowego, gdzie do pół garnca octu winnego ostrego należy wsypać funt aptekarski suszonego kwiecica i zostawić na cztery tygodnie na słońcu w przykrytym słoju.

Artykuł o goździkach zajmuje w sumie sześć stron i wymienia 34 jednostki chorobowe lub organy ciała ludzkiego, do leczenia których używa się wyżej wymienionych leków przygotowanych na bazie goździka ogrodowego, które zebrano w poniższej tabeli.

Tab. 1. Spis chorób i sposobów ich leczenia z zastosowaniem *Dianthus caryophyllus* na podstawie Zielnika Syreniusza

Lp.	Choroba/organ w ciele	Forma leku	Dodatkowe składniki/sposób i częstotliwość podania
1	Szlak; Powietrzem naruszenie; Paraliż; Apoplexia; Pokurczonym i pokrzywionym	Kwiat sam Flores Gariophilorum warzyć z innymi ziołami lub z winem ciepłym albo wódką	Z kwiatkami y z liściem Bukwice / szałwiiey / albo z Rozmarynem / albo z Kocankami Arabskimi / albo z Maieranem / albo z kwiatkami Piwoniowemi Na czczo przez kilka czasów używać

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 1246.

2	Kaduk; Niemoc padająca; Trzęsienie albo drżenie ciała	Kwiat sam Flores Gariophorum miałko utarty z winem albo wódką	
3	Mdłość serdeczna; Drżenie serca	<ul style="list-style-type: none"> <li>a) Kwiat sam Flores Gariophorum utarty z trunkiem białego wina przednim</li> <li>b) Wino ziołowe</li> <li>c) <i>Aqua stillatitia</i></li> <li>d) Wino gwoździkowe</li> <li>e) Gwoździki w cukrze</li> <li>f) Gwoździkowy Syrop</li> <li>g) Ocet Gwoździkowy</li> </ul>	<p>Ad. a: jeśli jest gorączka dodać wodkę Rozańą albo Miodunkową albo Pczelnikową albo z wołowego języka albo z sokiem Cytrynowego iabłka albo z wódką Borakową</p> <p>Ad. c: mdłość serdeczną odgania z sokiem szczawikowym / albo z kwaskowatym syropem Cytrynowym, serca drżenie z syropem Borakowym albo z syropem wołowego języka albo z cukrem borakowym</p> <p>Ad. g: pod nosem y nozdrza nim namazywać lub wziąć część iedną octu, trochę szafranu tartego, Iałowcowych iagód przetłuczonych z grzanką chleba rzanego y to na pulszy przykładać chusteczkę wetroie w tym maczając by serce posilić przez pulsową żyłę</p>
4	Duchy serdeczne	Gwoździki w cukrze	
5	Mozg; Głowa słaba mdła i chora	<ul style="list-style-type: none"> <li>a) Wino ziołowe</li> <li>b) <i>Aqua stillatitia</i></li> <li>c) Wino gwoździkowe</li> <li>d) Gwoździki w cukrze</li> <li>e) Gwoździkowy Syrop</li> </ul>	<p>Ad. e: 1. przy gorączce z wódką Szczawikową i Borakową, wodki każdej po łyżek cztery, syropu trzy łyżki</p> <p>2. bez gorączki z wódką Kardusową, Pczelnikową albo z Miodunkową / Rozmarinową każdej biorąc po trzy albo cztery łyżki / wodki Cynamonowej puł łyżki a syropu tego dwie.</p>

6	Febra; Go-rączka sroga y gwałtowna; Zimnica	<ul style="list-style-type: none"> <li>a) Wino ziołowe</li> <li>b) Kwiat sam Flores Gariophilorum</li> <li>c) Gwoździki w cukrze (z konfektem Fiołkowym i Borakowym, syropem cytrynowym kwaśnym, sokiem z kwaśnych Granatowych iabłek)</li> <li>d) Ocet Gwoździkowy</li> </ul>	Ad. d: ośm łyżek wodki Rożanej, wodki Borakowej y szczawikowej po dwu łyżkach, szafranu całego szosta część kwinty, Kamfory co trzy ięczmienne ziarna zaważą, octu Gwoździkowego dwie łyżki. To pomieszawszy wespół chusteczkę we troie albo we czworo złożyć y w tym maczać y na serce ciepło przywiać.
7	Żołądek osłabiały; Wnętrzności posilenie; Zbrzydzenie iedzenia; Krztuszenie y womity	<ul style="list-style-type: none"> <li>a) Wino ziołowe</li> <li>b) <i>Aqua stillatitia</i></li> <li>c) Kwiat sam Flores Gariophilorum z octem miodowym</li> <li>d) Wino gwoździkowe</li> <li>e) Gwoździki w cukrze</li> <li>f) Maść z olejku Gwoździków</li> </ul>	
8	Biegunka albo ciekączka prosta	Gwoździki w cukrze	
9	Żywota odmięczenie y purgowanie	Kwiat sam Flores Gariophilorum z ciepłą wodą rozcierane a z trunikiem pite	
10	Wietrzności żywot puszających rozbijanie	Kwiat sam Flores Gariophilorum	
11	Macicy zamulenie	<ul style="list-style-type: none"> <li>a) Wino ziołowe (+ ziele Tatarskie, Gałgan y szpikonardia)</li> <li>b) Gwoździki w cukrze</li> </ul>	

12	Macica, maciczne bóle	a) <i>Aqua stillatitia</i> b) Maść z olejku Gwoździków	
13	Macicy zaziębienie	Wino gwoździkowe	
14	Rodzenie snadne y prędkie	a) Kwiat sam Flores Gariophilorum w białym winie warzone b) Gwoździki w cukrze	
15	Czyszczenie miesięczne	Gwoździki w cukrze	z konfektem Piwoniowych kwiatków, albo z wódką Bylicową albo z Poleiową Trunkiem dawany
16	Spanie głębokie nad przyrodzenie	a) Kwiat sam Flores Gariophilorum utarty w winie warzony b) Kwiat sam Flores Gariophilorum	Ad. a: Z Bukwicą / albo z iuchą Maieronową / albo z wódką szałwiową / albo z kwiatkami rozmarinowemi
17	Lunatykom / albo miesięcznym / to iest którzy spiąc porwawszy się chodzą po domu / po podworzu	Kwiat sam Flores Gariophilorum	
18	Rany w głowie; Wyciąganie kości pokruszonych z ran	a) Kwiat sam Flores Gariophilorum świeży utłuczony / albo w donicy uwiercany	Na rany przykładany
19	Nerwy y żyły pięte ranne	Kwiat sam Flores Gariophilorum	Goi plastrując je

20	Bolenie ciężkie głowy; Ciężkość głowy	a) <i>Aqua stillatitia</i> b) Dym z korzeni tego ziela czyni / w nos puszczając	Ad. a: w wodce z tych Gwoździków wypaloney chusteczki maczając y na skronie przykładając. Wodka w którejby były warzone / głowę ciepło przemywając. Albo z kliem utłuczone / skronie y czoło tym namazując. Woda u uściech trzymana i trunkiem używana.
21	Głowy rozpalenie z bolem	Ocet Gwoździkowy	Z wodką Rożaną / maczając chustki / albo chleb tym pokrapiając / a na skronie kładąc
22	Wzrok mdły y słaby (ciemny)	a) <i>Aqua stillatitia</i> b) Gwoździki w cukrze	Oczy wymywać
23	Fistuły	a) Kwiat sam Flores Gariophilorum b) Oleiek gwoździków ogrodnych	Ad. a: Świeżo tarty puszczany w fistuły lub sok
24	Wrzody y rany skancerowane	Kwiat sam Flores Gariophilorum	Sokiem samego ziela pierwej ie wymywszy / potym ie prochem z kwiecia utartego zasypować
25	Zausznice albo zołzy za uszma które zowiemy świniemi wrzodami	Oleiek gwoździków ogrodnych	Nim namazywać
26	Truczizny wszelakie; Także uszczknionym od bestyi iadowitych; Wietrzności od psa wściekłego	a) Kwiat sam Flores Gariophilorum z białym winem b) Kwiat sam Flores Gariophilorum c) Gwoździki w cukrze d) Oleiek gwoździków ogrodnych	Ad. b: Iad z rany wyciągają świeże tarte / a na ranę tak długo plastrowane ażby się rana zawarła y zagoiła Ad. d: Rany namazywać

27	Bolenie zębów	Kwiat sam Flores Gariophilorum	Na czczo / iuchą warzonych [goździków] je płocząc / y długo ią ciepłą w uścich trzymając
28	Piianstwo	Kwiat sam Flores Gariophilorum	Na czczo używane / od piianstwa bronią
29	Starcie i prze- czosy nog	Kwiat sam Flores Gariophilorum z winem	
30	Podagra	Kwiat sam Flores Gariophilorum	
31	W stawach boleści, krzy- że bolejące w grzbiecie (zwłaszcza bia- łogłowskie)	a) Oleiek gwoździ- ków ogrodnych b) Maść z oleyku Gwoździków	Ad. b: uczyniwszy naprzód zaparzanie z Rumnu, z Szazu małego y wysokiego, z Beli- ce, z białey Lebiodki, z Ko- kornaku y zaraz potym ma- ścią pomienioną namazować y nacierać, na to wieprzową macharzynę przywiązawszy aby się w szaty ona maść nie wściągała.
32	Glisty	Kwiat sam Flores Gariophilorum	Surowo na czczo używane z octem czerw z żywota wy- pądza
33	Mdlejącym a do- sił zadawna y długą chorobą przyjść niemo- gącym	a) Kwiat sam Flo- res Gariophilo- rum b) Wino gwoździ- kowe	
34	Morowe powie- trze	a) Ocet gwoździ- kowy b) Sok goździko- wy c) Wino goździko- we	Ad. a: czasu powietrza morowego ręce y twarz / a osobliwie pod nosem tym octem dobrze umywać y namazowac / także y pod pachami Ad. b: gdzieby kto moro- wego powietrza zachwyił / dziesięć albo dwanaście łyżek dać mu go trunkiem / y zaraz potym żeby się w pościeli co nalepiey y nadłuzey pocił. Może go też z syropem z Pczelniku albo z Miedunki uczynionym używać abowiem iad od ser- ca odtrąca

			Ad. c: serce powietrzem morowym zarażone / osobliwie posilając ratuje. Toż też zupełne / z Muszkatowym kwiatem a z szafranem w winie moczyć y na czczo pić / dobrze ciepło
--	--	--	--

Źródło: kompilacja własna na podstawie S. Syrenius, *Zielnik Herbarzem z Ięzyka Łacinskiego Zowią. To Iest Opisanie Własne Imion, Kształtu, Przyrodzenia, Skutkow, y Mocy Zioł (...)*, Cracoviae 1613, s. 1243–1247.

Goździki ogrodne jako składnik leków wspomina również m.in. anonimowe, wydane w Krakowie *Promptuarium medicum* z 1716 r.<sup>27</sup> Na febrę trzydniową „Tercyanę w malignę przemienioną” Samuel Beimler w swoim dziele *Medyk Domowy* zalecał z kolei likwor bezuartowy o następującym składzie: „Recipe: Aquae Cornu Cervi citratae. Scorzonerae. Ceralorum nigrorum. Rosarum. Florum aurantiorum z każdej wody po dwa łoty. Spiritus vitrioli recificati, 30. kropli. Julepku z Cytrynowey Skorki. Julepku z Kwiatu goździków ogrodnych, każdego połłota. Zmieszawszy daway po łyżce choremu”<sup>28</sup>. Julepek (ulepek) to gęsta mikstura lecznicza, podobna do Syreniuszowych goździków w cukrze. Książd Krzysztof Kluk w *Dykcyonarzu Roślinnym* z 1787 r. również zawarł opis *Dianthus caryophyllus* (gwoździk ogrodowy). Hasło znajdujące się pod nr 460 jest dość rozbudowane w porównaniu do innych wymienionych przez niego goździków i zajmuje ponad dwie strony. Według Kluka jest on: „naypospolitszy w Ogrodach zabawnych; [...] y rzadko komu nieznamy”<sup>29</sup>, z czego wnosić można, iż od czasów Marcina z Urzędowa roślina ta na dobre zadomowiła się w wielu polskich ogrodach. Autor wspomina, że roślina ta kwitnie we wszystkich możliwych kolorach, ale najrzadszy jest czarny i żółty, uzyskanie tych kolorów goździków zresztą do dziś pozostaje niespełnionym marzeniem wielu ogrodników zajmujących się rozwojem odmian barwnych. U Kluka pojawia się również (wg „ogrodników zagranicznych”) podział odmian ze względu na kształt kwiatu, na: „Płomieniste”, „Bizar-

<sup>27</sup> *Promptuarium medicum empiricum to iest...*, Kraków 1716.

<sup>28</sup> S. Beimler, *Medyk Domowy Samuela Beimlera Doktora [...] : Nauczaiący Domo wemi y mało kosztuiącemi lekarstwy Leczyć Choroby, I owszem zdrowie zachowywac [...]*, T. 1, Leszno 1749.

<sup>29</sup> K. Kluk, *Dykcyonarz roślinny, w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny nietylko krajowe dzikie, pożyteczne, albo szkodliwe [...] i cudzoziemskie [...], albo z których mamy lekarstwa, korzenie, farby, [...] albo ktore jakowa nadzwyczajność w sobie maia [...] z poprzedzającym wykładem słów botanicznych, i kilkokrotnym na końcu reiestrem*, T. 1. A–E, Drukarnia XX, Piiarów 1805, s. 187.

ty”, „Pikoty” i „Krolewny”<sup>30</sup>, oraz dokładny sposób ich uprawy. Jeśli chodzi o zastosowanie medyczne, to za autorami wcześniejszymi pisze on, że „goździki zapachem swoim mają osobliwszą moc wzmacniania nerwów. Wodka z nich jest bardzo bardzo wzmacniająca”<sup>31</sup>. Jednakże z każdym kolejnym upływającym wiekiem siła *Dianthusa* w medycynie zdaje się słabnąć. W 1860 r. Czerwiakowski pisze: „dawniej używano kwiatów Goździka ogrodowego lnb czerwonego – flores Caryophylli hortensis v. rubri v. Tunicae hortensis, zwłaszcza czerwonych, w postaci syropu, konserwy albo wody, w cierpieniach zwanych sercowemi i dla wzmocnienia nerwów dlaźliwych”<sup>32</sup>. Rostafiński, na podstawie ankiet zebranych w 1883 r., notuje użycie w medycynie ludowej *Dianthus carthusianorum* L. – „polne goździki” (podane aż z 128 miejscowości)<sup>33</sup>, nie notuje natomiast *Dianthus caryophyllum*. Nie znajdziemy go również w dobrze znanym czytelniku XX-wiecznym dziele ojca Klimuszki *Wróćmy do ziół leczniczych*<sup>34</sup>. W XIX, XX i XXI w. praktycznie nie spotyka się goździka ogrodowego jako składnika leków czy mieszanek ziołowych, wydaje się zatem, że jest to roślina zapomniana pod względem medycznym. Niemniej jednak nadal prowadzi się badania nad biochemicznymi właściwościami tej rośliny. Al-Snafi dokonał w 2017 r. przeglądu badań nad *Dianthus caryophyllus* i wymienia następujące substancje czynne opisane przez badaczy w wyniku analizy fitochemicznej tej rośliny: triterpeny, alkaloidy, kumaryna, glikozyd cyjanogeny, cyjanidyna, pelargonidyna, żółty izosalipurpozyd, olejek eteryczny, olejek lotny i wiele innych substancji chemicznych. Badania farmakologiczne z kolei wykazały, że roślina posiada działanie przeciwnowotworowe, przeciwwirusowe, przeciwbakteryjne, przeciwgrzybicze, owadobójcze, repelentne, przeciwutleniające, renoprotekcyjne, znieczulające i przeciwbólowe<sup>35</sup>. Oczywiście wiele miejsca w literaturze naukowej poświęca się również kwestiom związanym z komercyjną uprawą goździków oraz poprawieniem ich odporności na choroby, w szczególności grzybowe.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 188–189.

<sup>32</sup> I. Czerwiakowski, *Opisanie roślin dwulistniowych lékarskich i przemysłowych*, Cz. 5, Kraków 1860, s. 2895.

<sup>33</sup> P. Köhler, *Nazewnictwo i użytkowanie roślin leczniczych na ziemiach polskich w XIX wieku na podstawie ankiety Józefa Rostafińskiego*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Z historii i etymologii polskich nazw roślin leczniczych*, t. IV Historia leków naturalnych, Warszawa 1993, s. 68.

<sup>34</sup> A. Klimuszko, *Wróćmy do ziół leczniczych*, Warszawa 2023.

<sup>35</sup> A. Al-Snafi, *Chemical contents and medical importance of Dianthus Caryophyllus – A review*, „IOSR Journal of Pharmacy” 2017, t. 7, nr 3, s. 61.

## Poetycki goździk

Goździki okazały się dość łatwą i niedrogą w uprawie rośliną, która szybko podbiła serca zarówno kwiaciarzy, jak i klientów. Nic zatem dziwnego, że *Dianthus* szybko zaczął budzić pozytywne skojarzenia i znalazł również swoje miejsce w poezji. Jak na przykład u Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w erotyku *Oknem wyglądało* z tomu *Niebieskie migdały* wydanego w 1922 r.:

Oknem wyglądało,  
stawało przed bramą, [...]  
a szło po to, co jest bladozielone i złote,  
co pachnie jak **goździk** chiński i olbrzymi,  
i co się każdemu należy [...]<sup>36</sup>

Z kolei w 1957 r. wieczorek poetycki organizowany przez grupę Wierzbak pod patronatem Kazimiery Iłłakowiczówny w Klubie Nauczycielskim przy placu Wolności 5 w Poznaniu rozpoczął się, wedle relacji świadków, od recytacji wiersza *Goździk* autorstwa Ryszarda Daneckiego<sup>37</sup>:

*Goździk*  
różowy pąk  
przewisa przez dłoni skraj  
ach wskrzesić wskrzesić  
warg zaciśniętych pętla  
uciekające tętno łowi na arkan  
amarantowy pąk  
magnes zagiętego w podkowę języka  
przyciąga kłusujące koniki  
czerwony pąk  
biją łbami o mur  
rozpedzone w skoku tabuny  
pęka pęczniejący pąk  
tryska pianą zaginionych koni  
– **goździk?**<sup>38</sup>

Recytacji wiersza towarzyszył, jakby inaczej, trzymany w ręku przez autora żywy, czerwony kwiat *Dianthus*a. Wiersz ten nawiązuje do obecnych w kulturze polskiej i europejskiej skojarzeń koloru kwiatu – czerwieni z miłością, pasją, płomiennym romanssem, ale jako że jest to również erotyk, nie sposób uciec od skojarzeń z opisem *fellatio* i wykorzy-

---

<sup>36</sup> M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Niebieskie migdały*, Kraków 1922, s. 41.

<sup>37</sup> M. Tyl, *Wierzbakowe lata 50. w Poznaniu*, WielkopolskaHistorycznie.pl (blog), 7.08.2020.

<sup>38</sup> Grupa Poetycka Wierzbak, *Liść człowieka. Poezja miłosna*, Poznań 1957.

staniem słowa pąk jako poetyckiego odpowiednika penisa, który zaczyna jako przewisający różowy pąk, kolejno staje się pąkiem amarantowym, następnie czerwonym, by w końcu pęknąć. Na koniec autor filuternie puszcza oko do publiczności, pytając, czy to aby na pewno goździk. Interesujące jest również, że w poezji i literaturze częściej wykorzystuje się motywy kwiatowe do opisu kobiecych stref intymnych, wiele jest również porównań kwiatów do wieku, urody czy cnotliwości panny. Metaforyka i symbolika botaniczna jest powszechnie znana i stosowana jako zabieg literacki, rzadziej jednak spotyka się w takich dziełach odniesienia do cech męskich, a w szczególności potraktowanie ich jako erotycznego woalu. Danecki nie był oczywiście pierwszym, który użył takiego poetyckiego porównania. Podobne skojarzenia znajdziemy również u Jana Andrzeja Morsztyna (1668–1683) w wierszu *Nowe ziele*:

[...] Dam i darmo, a zwłaszcza gładkiej białogłowie  
I niestarej lekarce, bo idzie o zdrowie.  
Godne to ziele służyć bożemu stworzeniu  
I być zawsze na jasnym słońcu, a nie w cieniu.  
Wiecież, co to za ziele, panny? Wiem, że wiecie,  
Ale że się z gadkami nierady biedzicie,  
Powieм wam. **Gwoździk**. Ale co u drugich mały  
Gwoździk bywa, ten u mnie pełny i gwoźdź cały.  
Wam go daję, wy za to, za leki, za dzięki,  
Brońcie go od żydowskiej i balwierskiej ręki,  
Bo widziawszy, co robią w ogrodzie nożyce,  
Nie chce się mu na warsztat ani do bożnicy [...] <sup>39</sup>.

Autor wprost komunikuje w nim chęci do igraszek z pannami, jak również zawiera swoistą autoreklamę swego przyrodzenia, które nazywa „pełnym, całym gwoździem”, w przeciwieństwie do takich mężczyzn, u których „mały Gwoździk bywa”. W rubasznym stylu porównuje również pracę ogrodniczek ścinających nożycami kwiaty do zabiegu obrzezania lub innych zabiegów medycznych przeprowadzanych na męskich narządach płciowych, zdecydowanie je odradzając. W strofach znajdziemy również nawiązanie do wartości leczniczych *Dianthus*, zapewne związane z faktem, iż w wieku XVII roślina ta cieszyła się popularnością w herbarzach (por. Syreniusz). Zresztą Jan Andrzej Morsztyn poświęcił tej roślinie całą fraszkę *Gwoździk*, o bardzo podobnym wydźwięku, gdzie sugeruje zamianę kwiatów ofiarowanych pannom na coś zgoła innego:

---

<sup>39</sup> J.A. Morsztyn, *Utworthy zebrane*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971, s. 46.

Panny w **gwoździku**, widzę, się kochacie;  
Ja-ć ziela nie mam, jednak jeśli macie  
Rozum, radzę wam, byście za ten mały  
**Gwoździk**, gwoźdzć cały ode mnie wzięć chciały<sup>40</sup>.

Goździk w poezji nie nabiera oczywiście li tylko zabarwienia erotycznego, pojawia się na przykład także w tomie o tematyce religijnej – *Wirydarz abo kwiatki rymów duchownych o Dziecięciu Panu Jezusie* autorstwa Stanisława Grochowskiego z 1608 r. Znajdziemy w nim fragment poświęcony dzieciątku Jezus: „spiesz się do małej Dziecinki, przynosź wonne upominki: kwiateczki nawyborniejsze, ziółeczka naprzyjemniejsze; bieźcie-że dwa was do rajū, a gdy puszcza obū waju, tu nieście róża, lilija, tu **gwoździki**, tu szałwija, tu fijołeczki bronatne, złote, modre i szarłatne, tu kwiatki różnie odziane”<sup>41</sup>.

## Goździk w sztuce

Jeszcze więcej skojarzeń natury religijnej odnajdujemy w sztuce. Tu na początku dominuje skojarzenie związane z gwoździami, a co za tym idzie – z męką Chrystusa. *Dianthus*, szczególnie krwistoczerwony, staje się więc symbolem pasyjnym, zapowiadającym przyszłe ukrzyżowanie. Taka symbolika jest często ukryta w obrazach Zwiastowania bądź Maryi z małym Jezusem, czego przykładem może być kwatery tryptyku Matki Boskiej Bolesnej (Kraków, katedra wawelska), powstała prawdopodobnie ok. 1470 r.<sup>42</sup> Powiązaną historię o powstaniu goździka przytacza Stefan Gralewski w swoich *Legendach o kwiatkach* z 1929 r.:

Nagle ramiona krzyża krwią skrzepłą ociekłe nieruchomo sterczały ku niebu, a u stóp zbroczone krwistą powłoką gwoździe tułały się gromadką po ziemi. [...] Orły chwyciły gwoźdzce i zaniósły w zagłębienie [...] Pożarną już łuną zapłonęły wschodów niebios, a na Górze Golgoty kwiaty dziwną woń niosły, kwiaty w nocy powstałe z krwi i gwoźdzców Chrystusa. Purpurą zapłonął dziś wschód, purpurą **goździki** odziane, ten kwiat zrodzonym z niewinnej krwi Boga<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> Ibidem, s. 349.

<sup>41</sup> S. Grochowski, *Wirydarz, abo, Kwiatki rymów duchownych o dziecięciu Panu Jezusie*, red. J. Dąbkowska, Warszawa 1997, s. 50.

<sup>42</sup> M. Michniewska, *Rośliny na średniowiecznych obrazach Zwiastowania Najświętszej Marii Panny z XIV, XV i początku XVI w.*, „Wiadomości Botaniczne” 2020, t. 64, s. 4.

<sup>43</sup> S. Gralewski, *Legends o kwiatkach*, Warszawa 1929.

Według Urszuli Janickiej-Krzywdy w legendach Podkarpacia występuje również motyw różowego goździka skalnego (kamiennego), który wyrósł tam, gdzie padły krople krwi Chrystusa, gdy Maryja odprowadzała go na Golgotę. Kwiat ten miał później zostać przywieziony do Polski z Ziemi Świętej przez pobożnych ludzi i do dziś przypomina tę właśnie historię<sup>44</sup>.

Na obrazach świeckich pojawia się on oczywiście w martwych naturach i w wazonach, jak na przykład u Stanisława Rejchana (*Portret kobiety z goździkiem*, ok. 1900), Józefa Pankiewicza (*Czerwone goździki*, 1910) czy Gustawa Gwozdeckiego (*Kwiaty*, ok. 1930–1934), ale znaleźć go można również na portretach, chociażby na *Autoportrecie z muzą* Jacka Malczewskiego z 1905 r. Artysta namalował wiele swoich przedstawień – w tym konkretnym pozuje jako rycerz Sztuki z zarzuconym na ramię szynalem, romantyczny kapłan czy też nieszczęśliwy kochanek. W rękę trzyma gałązkę czerwonych goździków, co może odnosić się zarówno do ich chrześcijańskiej symboliki, jak i do skojarzeń z malarstwem renesansowym, gdzie czerwony goździk był symbolem miłości małżeńskiej bądź do niej aluzją. Zaobserwować to można na przykład na kilku obrazach Rembrandta – *Młoda kobieta z Goździkiem* (1656), *Kobieta trzymająca goździk* (1656) lub *Kobieta z Goździkiem* (~1660), gdzie kwiat ten miał budzić skojarzenia, że prawdziwa miłość małżeńska znajduje inspirację w miłości Bożej, której uosobieniem jest męka Chrystusa.

## Moda na goździki

Sprzedaz goździków wzrosła również dzięki modzie, która przybyła do naszej ojczyzny z Francji i Anglii, a mianowicie według wymagań XIX- i XX-wiecznego kanonu elegancki mężczyzna powinien nosić żywy kwiat w butonierce. „Butonierka” (fr. *boutonnière*) to górna dziurka w klapie marynarki lub żakietu<sup>45</sup>, pozostałość po wcześniejszych fasonach marynarek, które zapinały się pod samą szyję. Od najwcześniejszych czasów żywe kwiaty były elementem stroju – jako wieńce, girlandy czy małe bukietiki, najczęściej wykonywane z użyciem wonnych kwiatów i ziół. Ich przeznaczenie było dwojakie – pozwalały nieco zniwelować otaczający smród fekaliów zwierzęcych i ludzkich, odpadków i innych nieprzyjemnych elementów rzeczywistości sprzed epoki kanalizacji i służb oczyszczania miasta, jak rów-

<sup>44</sup> U. Janicka-Krzywda, *Motywy przyrodnicze w legendach o Matce Bożej na polskim Podkarpaciu*, „PEREGRINUS CRACOVENSIS” 1996, t. 4, s. 93.

<sup>45</sup> *Słownik Języka Polskiego PWN*, s.v. butonierka.

niez wierzono, iż noszenie odpowiednich roślin może działać jak amulet, chroniąc posiadacza przed złymi duchami lub urokami. Kwiaty noszone były zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn, i wraz ze zmianami zachodzącymi w modzie stały się elementem przymocowywanym do górnych części męskiej garderoby. W Anglii kwiat w butonierce upowszechnił się w epoce wiktoriańskiej, w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym, aczkolwiek był to element stroju zarezerwowany raczej dla elegantów oraz tych panów, którzy chcieli zrobić na paniach wrażenie ludzi obytych i światowych. O tym elemencie stroju wspomina w liście do wydawcy Ludwika Szczepańskiego Gabriela Zapolska, przedstawiając w nim swój pomysł na nową powieść kryminalną: „agent policyjny, uważany za niedołęgę, znajduje uczepiony u sukien zgniły kwiat tuberozy, tak jak noszą w butonierce mężczyźni światowi, z odrobiną kłaczków sukna frakowego”<sup>46</sup>. Do tego zwyczaju odwołał się także, we właściwy dla siebie prowokacyjny sposób, Bruno Jasiński w słynnym werse futurystycznego manifestu: „Idę młody, genialny, niosę BUT W BUTONIERCE, Tym co za mną nie zdążą echopowiem: – Adieu!”<sup>47</sup>. Sprawił on zatem poniekąd, że pokoleniom wychowanym na szkolnych interpretacjach tego wiersza bardziej z butonierką kojarzy się właśnie nieszczęsny, niepasujący do niej but niż goździk, który w owym czasie był jednym z najchętniej wybieranych do tego celu kwiatów. Po wojnie tradycję tę kontynuowali między innymi od 1958 r. Jerzy Wasowski i Jeremi Przybora tworzący *Kabaret Starszych Panów*, gdzie wykreowali nostalgiczny portret dżentelmenów „w getrach, sztuczkowych spodniach, z perłowym plastronem na białej koszuli ze stojącym kołnierzykiem o odgiętych rogach, w żakiecie i jasnej kamizelce, z goździkiem w butonierce, w szapokłaku”<sup>48</sup>. Obecnie kwiaty w butonierce pojawiają się tylko na szczególne okazje – najczęściej jako element stroju Pana Młodego. Według Romana Zaczekiewicza, znawcy mody męskiej prowadzącego bloga *szarman.pl*, w XXI w. jest jeszcze miejsce na goździk w butonierce:

kwiat w butonierce pozostawiłbym przede wszystkim na szczególne okazje. Garnitur wizytowy, strój koktajlowy mogą zostać uzupełnione goździkiem. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by nosić kwiat w butonierce nieformalnej marynarki. Jeśli tylko czujesz się z tym dobrze –

---

<sup>46</sup> A. Janicka, *Gabriela Zapolska w kręgu narracji sensacyjno-kryminalnej*, [w:] *Kwiat śmierci. Powieść kryminalna ze stosunków krakowskich w dwóch tomach*, Białyśtok 2015, s. 12.

<sup>47</sup> B. Jasiński, *But w Butonierce: Poezje*, Warszawa 1921, s. 87.

<sup>48</sup> D. Michalski, *Dariusz Michalski: Starszy Pan B. Opowieść o Jeremim Przyborze*, „Rzeczpospolita” 6.01.2020.

eksperymentuj śmiało! Najbardziej tradycyjnym kwiatem jest goździk. Na pogrzeb i do fraka nosimy tylko biały. To samo dotyczy pana młodego w dniu ślubu. Goście za to mają większą dowolność i mogą przyjść na uroczystość z goździkiem czerwonym, żółtym, niebieskim czy różowym. Dandysi, zamiast goździka, mogą się też zdecydować na małą różę, chaber lub gardenię. Goździk jest jednak wyborem bezpieczniejszym. [...] Każdy mężczyzna, który chociaż raz miał w swojej klapie czerwony goździk wie, jakie wrażenie wywołuje to na paniach. Kwiatek ma zwracać uwagę płci przeciwnej i taka była jego rola od początku, więc warto skorzystać ze sprawdzonego sposobu<sup>49</sup>.

W dziesiątym odcinku serialu „Stawka większa niż życie” z 1967 r., zatytułowanym *W imieniu Rzeczypospolitej* i wyreżyserowanym przez Jerzego Morgensterna, goździk w butonierce odgrywa istotną rolę w kontekście fabuły. Hans Kloss, polski agent wywiadu pracujący pod przykrywką oficera Abwehry, otrzymuje wezwanie na spotkanie, podczas którego zostaną mu przekazane tajne informacje, a znakiem rozpoznawczym, który ma potwierdzić tożsamość agenta, ma być kwiat w butonierce. Spotkanie zaaranżowane jest przez Gestapo i ma na celu zdemaskowanie wrogiego agenta. Kloss jest świadomy pułapki, gdyż na co dzień nosi wojskowy mundur, w którym brakuje elementu, jakim jest butonierka. Kwituje więc sprawę słowami: „myślę o tej butonierce i o tym kwiatku – nie pachnie on mi zbyt ładnie”. Mimo tego Kloss decyduje się stawić na wyznaczonym miejscu. W trakcie spotkania gestapowiec, sprawujący nadzór nad śledztwem, trzyma goździk w dłoni, obserwując każdą osobę z podobnym znakiem rozpoznawczym. Niebawem do lokalu wchodzi starszy mężczyzna z goździkiem w butonierce, wraz z żoną trzymającą bukiet tych kwiatów. W wyniku tego nieporozumienia dochodzi do aresztowania niewinnego człowieka, co umożliwia Klossowi uwolnienie się od podejrzeń. Scena kończy się, gdy kapitan wacha pozostawiony przez gestapowca na stoliku biały goździk.

## Goździk jako symbol PRL-u

*Dianthus caryophyllus* ze względu na stosunkową łatwość w uprawie i możliwość długiego przechowywania szybko podbił rynek kwiatarski w Polsce. Z czasem stał się sztandarowym kwiatem PRL-u, wykorzystywanym przy różnych oficjalnych i nieoficjalnych okazjach. Popyt na goździki był szczególnie wzmożony w czasie świąt państwo-

---

<sup>49</sup> R. Zaczekiewicz, Kwiat w butonierce. Nie ma czego się bać!, „Szarmant” (blog), 5.06.2018.

wych (22 lipca, 1 maja), Dnia Nauczyciela (14 października), w dni popularnych imienin oraz oczywiście w Dzień Kobiet (8 marca). Ta ostatnia okazja postawiła w zasadzie znak równości między świętem socjalistycznym a goździkiem i nie zmieniło się to nawet wtedy, gdy nastąpiło przesunięcie od pompatycznych, nasyconych sloganami zakładowych spędów w stronę bardziej kameralnych, indywidualnych obchodów. Gazety zaczęły nazywać ten dzień imieninami pań, nadając im w końcu imię pramatki Ewy. Dzień ten miał być dniem wszystkich kobiet – dziewczyn, matek, babć, tych pracujących zawodowo i gospodyń domowych. W 1960 r. *Ekspres Wieczorny* ogłosił akcję „Kwiatek dla Ewy”, co napędziło jeszcze dodatkowo i tak dobrze już prosperujący rynek kwiatów ciętych<sup>50</sup>. „Gazeta Olsztyńska” z 8 marca 1979 r. donosiła: „60 tys. kwiatów dla Ewy [...] w tym roku przed Dniem Kobiet z kombinatu ogrodniczego w Łęgajnach do Olsztyna trafi 60 tys. różnych kwiatów”<sup>51</sup>. Większą część produkcji stanowiły właśnie goździki.

W 1955 r. Oszkinis i Elandt dokonali porównania 19 odmian uprawowych pochodzenia zagranicznego, stwierdzając w swoim artykule, iż: „obecnie w Polsce w szklarniowej produkcji kwiaciarskiej znajduje się co najmniej 50 odmian goździków rasy amerykańskiej”<sup>52</sup>. W 1970 r. rośliny ozdobne uprawiano w szklarniach ogrzewanych zajmujących około 400 ha, a w 1986 r. – 701 ha. W strukturze asortymentowej dominowały kwiaty cięte, a wśród nich goździk szklarniowy prowadzony na jeden kwiat. „W najlepszym okresie było w kraju 300 hektarów uprawy szklarniowej goździka co stanowiło potęgę na skalę europejską, w jednym gospodarstwie produkowano nawet do 10 mln sadzonek rocznie”<sup>53</sup>.

## Podsumowanie

Analiza tekstów źródłowych i dzieł kultury pozwala na badanie odbioru rzeczy, symboli czy wyrażeń obecnych w danej kulturze. Można również określić wagę, jaką przywiązują jej odbiorcy do danego elementu rzeczywistości. Z powyższych rozważań wynika, iż goździk ogrodowy od momentu pojawienia się w polskich ogrodach budził

---

<sup>50</sup> N. Jarska, *Obchody Dnia Kobiet w Polsce Ludowej 1945–1989*, „Dzieje Najnowsze [Kwartalnik Poświęcony Historii XX Wieku]” 2010, t. 42, nr 4, s. 15–28.

<sup>51</sup> A. Mielnicki, *Gimnastyka dla mężczyzn, czyli Dzień Kobiet w PRL*, „Gazeta Olsztyńska” 8.03.2019.

<sup>52</sup> W. Oszkinis, R. Elandt, *Badania porównawcze nad wartością 19 odmian goździków (*Dianthus caryophyllus* L.)*, „Acta Agrobotanica” 1956, t. 4, nr 1, s. 167.

<sup>53</sup> M. Czekalski, *Ogólna uprawa roślin ozdobnych*, Wrocław 2010, s. 24.

podziw i fascynację wielobarwnością odmian, wielkością i trwałością kwiatu oraz jego zapachem. Z tej fascynacji zapewne zrodziło się przekonanie o dużej wartości leczniczej tejże rośliny, nie trwało ono jednak zbyt długo, zaledwie po dwóch wiekach odeszło do lamusa. Jednakże, mimo utraty popularności jako rośliny leczniczej, goździk nie zniknął całkowicie z polskiej świadomości kulturowej – nadal pozostawał obecny w sztuce, poezji oraz modzie, co sugeruje jego symboliczną wartość i potencjał artystyczny. Swoisty renesans przeżył goździk w czasach PRL-u, gdy nie mogła się bez niego obejść żadna uroczystość domowa czy państwowa.

Po 1986 r. produkcja goździka szklarniowego uległa istotnemu zmniejszeniu, co było rezultatem znaczących przemian w strukturze produkcji roślin ozdobnych. Miejsce goździków w kwaciarniach i sercach klientów zajęły róża i gerbera. Wzrosła również produkcja roślin doniczkowych o ozdobnych kwiatach i liściach. Reformy 1989 r. i przejście z planowanej gospodarki socjalistycznej na kapitalistyczną wymusiły konieczność rewizji kwestii związanych z opłacalnością produkcji. Proces globalizacji, rozwijające się światowe łańcuchy dostaw oraz dostępność i niska cena transportu lotniczego przyczyniły się do powszechności importu kwiatów ciętych. W handlu zaczęły pojawiać się goździki z Holandii, Izraela, Afryki czy Ameryki Południowej. Dodatkowo pokutować zaczęły skojarzenia związane ze sztandarowym kwiatem PRL-u, które znacznie osłabiły popyt na tę roślinę. Współcześnie, w XXI w. obserwuje się ponowne zainteresowanie goździkiem, który wraca do łask i na salony. Pojawienie się nowych, trwałych i odpornych na choroby roślin w niespotykanych do tej pory odmianach barwnych czy wielkościach kwiatów (mini i maxi), trwałość, przystępna cena i dostępność przyczyniają się do zwiększonej popularności goździka jako kwiatu ciętego. Młode pokolenia, wolne od negatywnych skojarzeń związanych z minionym systemem, ponownie doceniają goździka, który na powrót znajduje swoje miejsce w bukietach ślubnych oraz butonierkach. A czy nadal będzie inspirował artystów i poetów? Czas pokaże.

## Bibliografia

### Źródła

- Beimler S., *Medyk Domowy Samuela Beimlera Doktora [...] : Nauczający Domowemi y mało kosztuiącemi lekarstwy Leczyć Choroby, I owszem zdrowie zachowywac [...]. [T. 1].* Leszno 1749, w Drukarni Leszczyńskiej wydany u Michała Wawr. Pressera. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/edition/672836/content>.
- Bernhard M., *Catalogi plantarum quae A. 1651 Varsaviae in hortis botanicis regis Ioannis Casimiri colebantur, secundum conspectus hortulanorum Bartholomei Gei et Jacobi Haic : accedit catalogus tertius plantarum indigenarum, quae circa Varsaviam nascuntur*, red. J. Rostafiński, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1928, <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/39006/edition/49230>.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1927, <https://polona.pl/item-wiew/90cf9d78-76a3-4a32-9fc3-e1dafd0756b8?page=118>.
- Chmielowski B., *Nowe Ateny – Część Trzecia Albo Supplement*, Societas Iesu, Lwów 1754, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/edition/6663>.
- Czerwiakowski I.R., *Opisanie roślin dwulistniowych lékarskich i przemysłowych [Cz. 5]*, W Drukarni C. K. Uniwersytetu, Kraków 1860.
- Gralewski S., *Legends o kwiatach*, Gobethner i Spółka, Warszawa 1929.
- Grochowski S., *Wirydarz, abo, Kwiatki rymów duchownych o dziecięciu Panu Jezusie*, red. Dąbkowska J., Instytut Badań Literackich – Wydawnictwo, Warszawa 1997.
- Grupa Poetycka Wierzbak, *Liść człowieka. Poezja miłosna*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1957.
- Jasieński B., *But w Butonierce: Poezje*, Klub Futurystów 'Katarynka', Warszawa 1921, <https://polona.pl/preview/04abfe10-d709-498b-bc14-d5f6eda30d58>.
- Klimuszko A., *Wróćmy do ziół leczniczych*, Rytm, Warszawa 2023.
- Kluk K., *Dykcyonarz roślinny, w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny nietylko krajowe dzikie, pożyteczne, albo szkodliwe [...] i cudzoziemskie [...], albo z których mamy lekarstwa, korzenie, farby, [...] albo które jakowa nadzwyczajność w sobie maia [...] z poprzedzającym wykładem słów botanicznych, i kilkokrotnym na końcu reiestrem. T. 1. A–E*, Drukarnia XX. Piarów, 1805.

- Kolberg O., *Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*. Ser. 5, Krakowskie, Cz. 1, 1871, <http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=2224>.
- Marcin z Urzędowa, *Herbarz Polski To iest O Przyrodzeniu Zioł y Drzew Rozmaitych, Y Innych Rzeczy Do Lekarzy Należących Księgi Dwoie [...] Marcina [z] Urzędowa [...]*. 1595, Januszowski J., <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=10991>.
- Morsztyn J.A., *Utwory zebrane / Jan Andrzej Morsztyn*, oprac. L. Kukulski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.
- Pawlikowska-Jasnorzewska M., *Niebieskie migdały*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1922.
- Promptuarium medicum empiricum to iest k...*, 1716, <https://polona.pl/preview/cfde5b01-9852-4b14-ba33-098a9dc4a69c>.
- Rostafiński J., *Symbola ad historiam naturalem medii aevi : plantas, animalia, lapides et cetera simplicia medicamenta quae in Polonia adhibebantur inde a XII usque ad XVI saeculum : (quattuor cum tabulis)*. Typis et Sumptibus Universitatis Jagellonicae, 1900. <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/33721/edition/27981>.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie ochrony gatunkowej roślin z dnia 9 października 2014 r., Dz.U. poz. 1409.
- Syrenius S., *Zielnik Herbarzem z Ięzyka Łacinskiego Zowią. To Iest Opisanie Własne Imion, Kształtu, Przyrodzenia, Skutkow, y Mocy Zioł (...)*. Cracoviae 1613, B. Skalski, <https://dlibra.bibliotekaelblaska.pl/dlibra/publication/49317/edition/44476/content>.

### Literatura przedmiotu

- Al-Snafi A.E., *Chemical contents and medical importance of Dianthus Caryophyllus – A review*, „IOSR Journal of Pharmacy” 2017, t. 7, nr 3, s. 61–71.
- Bobrowski J., *Historia leksemu „badylarz” (na marginesie prac nad „Wielkim słownikiem języka polskiego PAN”)*, „Język Polski” 2020, t. 100, s. 100–112, <https://doi.org/10.31286/JP.100.3.8>.
- Czekalski M., *Ogólna uprawa roślin ozdobnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2010.
- Dehnel J., *Balzakiana*, Virtualo, 2008.
- Fischer A., *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych: słownik Adama Fischera*, red. Kujawska M., Łuczaj Ł., Sosnowska J., Klepacki P., *Prace i Materiały Etnograficzne, Tom XXXVII*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2016.

- Goworko-Składanek B., *Obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet w Rosji w latach 1913–1991*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych” 2017, t. 3, s. 58–73.
- Ilieva I., *Names of Botanical Genera Inspired by Mythology*, „GSC Biological and Pharmaceutical Sciences” 2021, t. 14, nr 3, s. 008–018, <https://doi.org/10.30574/gscbps.2021.14.3.0050>.
- Janicka A., *Gabriela Zapolska w kręgu narracji sensacyjno-kryminalnej*, [w:] *Kwiat śmierci. Powieść kryminalna ze stosunków kra-kowskich w dwóch tomach*, Białystok 2015.
- Janicka-Krzywda U., *Motywy przyrodnicze w legendach o Matce Bo-żej na polskim Podkarpaciu*, „PEREGRINUS CRACOVIENSIS” 1996, t. 4, s. 93–102.
- Jarska N., *Obchody Dnia Kobiet w Polsce Ludowej 1945–1989*, „Dzie-je Najnowsze [Kwartalnik Poświęcony Historii XX Wieku]” 2010, t. 42, nr 4, s. 15–28.
- Kuśmierski J. *Wilanowska Kolekcja Cytrusów od końca XIX wieku do 1945 roku*, 2021, [https://www.wilanow-palac.pl/wilanowska\\_kolek-cja\\_cytrusow\\_od\\_konca\\_xix\\_wieku\\_do\\_1945\\_roku.html](https://www.wilanow-palac.pl/wilanowska_kolek-cja_cytrusow_od_konca_xix_wieku_do_1945_roku.html).
- Köhler P., *Maria Hempel's (1834–1904) Response to Józef Rostafiń-ski's (1850–1928) Ethnobotanical Questionnaire from 1883*, „Etno-biologia Polska” 2019, t. 9, s. 17–26.
- Nazewnictwo i użytkowanie roślin leczniczych na ziemiach polskich w XIX wieku na podstawie ankiety Józefa Rostafińskiego*, [w:] B. Kuźnicka (red.), *Z historii i etymologii polskich nazw roślin leczniczych*, t. IV Historia leków naturalnych, Polska Akademia Nauk, Instytut Nauki, Oświaty i Techniki, Pracownia Historii Nauk o Leku, Warszawa 1993.
- Nepop-Ajdachych L., *Goździk* [w:] J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 2. *Rośliny*, cz. 3. *Kwiaty*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2019.
- Michalski D., *Dariusz Michalski: Starszy Pan B. Opowieść o Jeremim Przyborze*, „Rzeczpospolita” 6.01.2020, <https://www.rp.pl/telewi-zja/art953411-dariusz-michalski-starszy-pan-b-opowiesc-o-jere-mim-przyborze>.
- Michniewska M., *Rośliny na średniowiecznych obrazach Zwiastowa-nia Najświętszej Marii Panny z XIV, XV i początku XVI w.*, „Wiado-mości Botaniczne” 2020, t. 64, s. 4, <https://doi.org/10.5586/wb.642>.
- Mielnicki A., *Gimnastyka dla mężczyzn, czyli Dzień Kobiet w PRL*, „Gazeta Olsztyńska” 8.03.2019, <https://gazetaolsztynska.pl/571682,Gimnastyka-dla-mezczyzn-czyli-Dzien-Kobiet-w-PRL.html>.

- Mirek Z., Piękoś-Mirkowa H., Zając A., Zając M., *Rośliny naczyniowe Polski. Adnotowany wykaz gatunków (Vascular plants of Poland. An annotated checklist)*, W. Szafer Institute of Botany, Polish Academy of Sciences, Kraków 2020.
- Oszkinis W., Elandt R., *Badania porównawcze nad wartością 19 odmian goździków (Dianthus caryophyllus L.)*, „Acta Agrobotanica” 1956, t. 4, nr 1, s. 167–189, <https://doi.org/10.5586/aa.1956.017>.
- Paszyński W., *Czarna legenda Nowych Aten Benedykta Chmielowskiego i próby jej przezwyciężenia*, „Prace Historyczne” 2014, t. 141, nr 1, s. 37–59.
- Rabaler R.K., Hartman R.L., Utech F.H., *Dianthus* [w:] *Flora of North America: North of Mexico*, t. 5 *Magnoliophyta: Caryophyllidae*, cz. 2, red. Flora of North America Editorial Committee, Oxford, New York 2005.
- Tyl M., *Wierzbakowe lata 50. w Poznaniu*, WielkopolskaHistorycznie.pl (blog), 7.08.2020, <https://wielkopolskahistorycznie.pl/2020/08/07/wierzbakowe-lata-50-w-poznaniu/>.
- Wilanowska Kolekcja Roślin Egzotycznych Elżbiety Sieniawskiej w 1729 r.*, 2022, [https://www.wilanow-palac.pl/wilanowska\\_kolekcja\\_roslin\\_egzotycznych\\_elzbiety\\_sieniawskiej\\_w\\_1729.html](https://www.wilanow-palac.pl/wilanowska_kolekcja_roslin_egzotycznych_elzbiety_sieniawskiej_w_1729.html).
- Wystawa Kwiatów w Wilanowie 19–21 Maja 1853 r.*, 2022, [https://www.wilanow-palac.pl/wystawa\\_kwiatow\\_w\\_wilanowie\\_19\\_21\\_maja\\_1853\\_r.html](https://www.wilanow-palac.pl/wystawa_kwiatow_w_wilanowie_19_21_maja_1853_r.html).
- Zaczkiewicz R., *Kwiat w butonierce. Nie ma czego się bać!*, „Szarmant” (blog), 5.06.2018, <https://www.szarmant.pl/kwiat-w-butonierce>.

### **Słowniki:**

- Słownik Języka Polskiego PWN*, s.v. butonierka, <https://sjp.pwn.pl/sjp/butonierka;2552882.html>.
- Słownik Języka Polskiego PWN*, s.v. gwóźdź, <https://sjp.pwn.pl/sjp/gwozdz;2463720.html>.